

Totentanz,

Budzi się
W ciszy czeka na noc
Klątwa przynosi ból
Światło pali na wskroś
Skrada się
W cieniu nie widzisz nic
Sam cierpliwy jak czas
Który nie rani go
Jest tam śmierć
Patrzy Ci prosto w twarz
Strachem obleka sen
Oby nie nadszedł dzień
Światło - ogień żar
Światło
Spal, spal
Światło pali moją twarz
Słońce jak lew wyłania się ,gotuje krew
Kiedyś znałem dzień, cieszyłem się
Czerwony zew prowadzi mnie, nadaje sens
Ciało już wie, wieczność matką mi jest
Bo to
Światło ogień żar
Światło
Spal, spal
Światło pali moją twarz